

# Słoń Trąbalski





JULIAN TUWIM

## Słoń Trabalski

Był sobie słoń, wielki — jak słoń.  
Zwał się ten słoń Tomasz Trąbalski.  
Wszystko, co miał, było jak słoń!  
Lecz straszny był zapominalski.  
Słoniową miał głowę  
I nogi słoniowe,  
I kły z prawdziwej kości słoniowej,  
I trąbę, którą wspaniale kręcił,  
Wszystko słoniowe — oprócz pamięci.

Zwierzę, Pamięć

Zaprosił kolegów — sloni — na karty  
Na wpół do czwartej.  
Przychodzą — ryczą: „Dzień dobry, kolego!”  
Nikt nie odpowiada,  
Nie ma Trąbalskiego.  
Zapomniał! Wyszedł!  
Miał przyjść do państwa Krokodyłów  
Na filiżankę wody z Nilu<sup>1</sup>:  
Zapomniał! Nie przyszedł!

Ma on chłopczyka i dziewczynkę,  
Miłego słonika i śliczną słoninkę,  
Bardzo kocha te swoje słońęta,  
Ale ich imion nie pamięta.  
Synek nazywa się Biały Ząbek,  
A ojciec woła: „Trąbek! Bombek!”  
Córeczce na imię po prostu Kachna,  
A ojciec woła: „Grubachna! Wielgachna!”  
Nawet gdy własne imię wymawia,  
Gdy się na przykład komuś przedstawia,  
Często się myli Tomasz Trąbalski  
I mówi: „Jestem Tobiasz Bimbalski”.  
Żonę ma taką — jakby sześć żon miał!  
(Imię jej: Bania, ale zapomniał).  
No i ta żona kiedyś powiada:  
„Idź do doktora, niechaj cię zbada,  
Niech cię wyleczy na stare lata!”  
Więc zaraz poszedł — do adwokata,  
Potem do szewca i do rejenta<sup>2</sup>,  
I wszędzie mówi, że nie pamięta!  
„Dobrze wiedziałem, lecz zapomniałem,  
Może kto z panów wie, czego chciałem?”

<sup>1</sup>Nil — rzeka w środkowej i północno-wschodniej Afryce; uważana za najdłuższą rzekę na Ziemi. [przypis edytorski]

<sup>2</sup>rejent (daw.) — notariusz. [przypis edytorski]

Błąka się, krąży, jest coraz później,  
Aż do kowala<sup>3</sup> trafił, do kuźni<sup>4</sup>.  
Ten chciał go podkuć, więc oprzytomniał,  
Przypomniał sobie to, co zapomniał!  
Kowal go zbadał, miechem<sup>5</sup> podmuchał,  
Zajrzał do gardła, zajrzał do ucha,  
Potem opukał młotem kowalskim  
I mówi: „Wiem już, panie Trąbalski!  
Co dzień na głowę wody kubełek  
Oraz na trąbie zrobić supełek”.  
I chlust go wodą! Sekundę trwało  
I w supeł związał trąbę wspaniałą!

Pędem poleciał Tomasz do domu.  
Żona w krzyk: „Co to?” — „Nie mów nikomu!  
To dla pamięci!” — „O czym?” — „No... chciałem...”  
— „Co chciałeś?” — „Nie wiem! Już zapomniałem!”

---

<sup>3</sup>*kowal* — rzemieślnik wykuwający przedmioty z żelaza, podkuwający konie. [przypis edytorski]

<sup>4</sup>*kuźnia* — warsztat kowalski. [przypis edytorski]

<sup>5</sup>*miech* — używany w kuźni przyrząd pompujący powietrze do ognia, co pozwala osiągnąć jego wyższą temperaturę. [przypis edytorski]

---

Wszystkie zasoby Wolnych Lektur możesz swobodnie wykorzystywać, publikować i rozpowszechniać pod warunkiem zachowania warunków licencji i zgodnie z *Zasadami wykorzystania Wolnych Lektur*.

Ten utwór jest w domenie publicznej.

Wszystkie materiały dodatkowe (przypisy, motywy literackie) są udostępnione na *Licencji Wolnej Sztuki 1.3*. Fundacja Wolne Lektury zastrzega sobie prawa do wydania krytycznego zgodnie z art. Art.99(2) Ustawy o prawach autorskich i prawach pokrewnych. Wykorzystując zasoby z Wolnych Lektur, należy pamiętać o zapisach licencji oraz zasadach, które spisaliśmy w *Zasadach wykorzystania Wolnych Lektur*. Zapoznaj się z nimi, zanim udostępnisz dalej nasze książki.

E-book można pobrać ze strony: <https://wolnelektury.pl/katalog/lektura/tuwim-slon-trabalski/>

Tekst opracowany na podstawie: Julian Tuwim, *Dzieła* tom I, wyd. Czytelnik, 1955.

Wydawca: Fundacja Wolne Lektury

Publikacja wydana w ramach biblioteki Wolne Lektury ([wolnelektury.pl](http://wolnelektury.pl)).

Opracowanie redakcyjne i przypisy: Marianna Czabator, Monika Kępska.

*Wesprzyj Wolne Lektury!*

Wolne Lektury to projekt fundacji Wolne Lektury – organizacji pożytku publicznego działającej na rzecz wolności korzystania z dóbr kultury.

Co roku do domeny publicznej przechodzi twórczość kolejnych autorów. Dzięki Twojemu wsparciu będziemy je mogli udostępnić wszystkim bezpłatnie.

*Jak możesz pomóc?*

Przekaż 1,5% podatku na rozwój Wolnych Lektur: Fundacja Wolne Lektury, KRS 0000070056.

Wspieraj Wolne Lektury i pomóż nam rozwijać bibliotekę.

Przekaż darowiznę na konto: [szczegóły na stronie Fundacji](#).